

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 139 (443)

Lublin nie pozostanie w tyle Lubelszczyzna składa swe oszczędności na odbudowę

Wciąż nowe deklaracje subskrypcyjne napływają do banków. Każdy spieszy spełnić swój obowiązek obywatelski wobec kraju — dać na pożyczkę. Deklaracje składają obywatele indywidualnie i zbiorowo. W subskrypcji indywidualnej jedno z czołowych miejsc zajmuje

KUPIECTWO LUBELSKIE

W pierwszym okresie trwania subskrypcji niżej wymienione osoby i firmy — subskrybowały na PPOK: Leon Piętał — 14.000 zł., Bańska Stefania — 24.000 zł., Cudny Aleksander — 55.000 zł., Dybka Maria — 12.000 zł., Herman Wojciech — 100.000 zł., Grudzień Maria — 15.000 zł., Erlich Szol i Zylbersztajn Hersz — 10.000 zł., Rakowscy Wiktor i Augustyn — 14.000 zł., Litwiński Leonard — 40.000 zł., Noskiewicz i S-ka — 44.000 zł., Lisiewicz Marian — 10.000 zł., Matyjewicz Stefan — 15.000 zł., Czapski Antoni — 25.000 zł., Chrzastowski Piotr — 35.000 zł., Kukliński Adam — 50.000 zł., Antoniuk J. i Kanarek A. — 24.000 zł., Krygier Lucja — 12.000 zł., Bielecki Kazimierz — 15.000 zł., Dobrucki Stanisław — 16.000 zł., Kasperkiewicz Jan — 12.000 zł., Gromaszek Maria — 15.000 zł., Piwarska Jadwiga — 12.000 zł., Lubelska Centrala Włókiennicza — 90.000 zł.

WOLNE ZAWODY

Jeżeli nie pozostały w tyle, jeżeli chodzi o podpisanie pożyczki. Przykładem może być tych kilka nazwisk: inż. Agafanow Klemens subskrybował 150.000 zł., technik dentystyczny Ciuraj Stanisław — 15.000 zł., dentysta Chelchowski Stanisław — 10.000 zł., przedsiębiorca budowlany Wiśniowiecki Jeremiasz — 12.500 zł.

RZEMIOSŁO

Niżej podani przedstawiciele rzemiosła już w pierwszych dniach subskrypcji swój obowiązek uczciwego Polaka, subskrybując nad PPOK: Korba Antoni, wł. zakładu szewskiego — 10.000 zł., Januszewska Maria, wł. pracowni kapełuszy — 12.000 zł., Frank Aleksander i Struski Stanisław, wyrab mięsa — 15.000 zł.

Piękną inicjatywę przejął właściciel firmy Wiejska Centrala Handlowa, ob. Woźniakowski, organizując zebranie pracowników swej firmy, na którym zreferował sprawę PPOK, wskazując subskrypcję Pożyczki jako obowiązek każdego obywatela w akcji odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju.

Niezależnie od tego ob. Woźniakowski jako właściciel firmy „Wiejska Centrala Handlowa” subskrybował na rzecz PPOK kwotę zł. 50.000.

Jak przetrwać najbliższe dwie zimy?

NOWY JORK. Rozpoczyna się w gmachu Izby Handlowej w Waszyngtonie 8-dniowa konferencja w sprawach żywności i rolnictwa. Konferencja nie zajmuje się bieżącymi zagadnieniami żywnościowymi, ale przygotowaniem do opanowania sytuacji w najbliższych dwóch zimach. Sytuacja krytyczna ma trwać — zdaniem ekspertów — do zimy 1947 roku. Produkcja tegoroczna w Europie i Azji będzie niższa od przedwojennej. W obradach biorą również udział przedstawiciele Polski.

Pracownicy Wiejskiej Centrali Handlowej na zebraniu jednogłośnie uchwalili zadeklarować na rzecz Pożyczki Odbudowy Kraju jednomiesięczne pobory. Firma ob. Izidora Woźniakowskiego zatrudnia 7 pracowników. Łączna suma subskrypcji wyniosła 12.500 złotych. Pierwsza rata w wysokości 2.500 zł. została już wpłacona.

SĄDOWNICY SUBSKRYBUJĄ PPOK

Związek Pracowników Sądownych Okręgu Zamiatyjskiego, liczący 95 członków subskrybował Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju w ogólnej sumie 32.300 złotych.

JAK SUBSKRYBOWAĆ POŻYCZKĘ?

Z chwilą doręczenia zawiadomień gminnych i miejskich Komitetów PPOK o wysokości ustalonej dla poszczególnych osób — firm kwoty subskrypcji PPOK, za-

interesowane osoby — firmy winny zgłosić się do właściwej placówki subskrypcyjnej (Urząd Skarbowy) bez względu na to, czy uiszczona przez nie we właściwym czasie przedpłata na pożyczkę pokrywa ustaloną sumę subskrypcyjną, czy też nie. Chodzi bowiem o to, że subskrypcja PPOK wiąże się z wypełnieniem odpowiedniej deklaracji. Wobec tego niezłożenie takiej deklaracji w okresie trwania subskrypcji, tzn. do dn. 31.5.1946 roku włącznie spowoduje, że wpłacona przedpłata nie zostanie zaliczona, zaś obligacje PPOK nie będą wydane.

Na życzenie subskrybentów całkowita kwota subskrypcji lub też przypadająca do uiszczenia różnica pomiędzy ustaloną kwotą, a uiszczoną przedpłatą na PPOK, wpłacona może być w ratach w terminie do dnia 5 września 1946 roku.

Komunikat Nr 2

Komisarza Generalnego Głosowania Ludowego

Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska Nr. 6, I piętro, tel. 37-617. Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

000

Nowy akt starej komedii

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Kairu, z dobrze poinformowanych kół egipskich, że w bież. tygodniu spodziewane jest przyśpieszenie końcowych prac nad nowym traktatem anglo-egipskim. W najbliższych dniach spodziewane jest złożenie sprawozdania przez komisję wojskowych ekspertów brytyjskich oraz egipskich którzy badali wojskowe urządzenia, aby zdać sobie sprawę, jak długo może potrwać ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu. (PAP).

„...potrzebują chleba, a nie rady!” protest przeciw wstrzymaniu pożyczki dla Polski

NOWY JORK. Rada demokratycznych Amerykan polskiego pochodzenia przesłała na ręce sekretarza stanu Byrnesa następującą rezolucję: „Rada demokratyczna Amerykan polskiego pochodzenia, reprezentująca 32 organizacje polskie w Ameryce, wyraża oburzenie z powodu decyzji wstrzymania pożyczki dla Polski. Decyzja ta jest

dowodem, że Departament Stanu nie spełnia woli narodu amerykańskiego, który przez usta zmarłego prezydenta Roosevelta zobowiązał się do udzielenia Polsce pomocy w odbudowaniu kraju po wojnie. Departament Stanu poddaje się naciskowi tych czynników, które chciałyby wykorzystać pożyczkę jako narzędzie kontroli po-

litycznej Polski. Decyzja ta, sprzeczna z tradycyjną przyjaźnią Ameryki i Polski, podkopie zaufanie do Stanów Zjednoczonych, od których cierpiący naród polski spodziewał się znacznie większej pomocy, niż otrzymuje obecnie. Naczelny Dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył ostatnio: „Narody europejskie potrzebują chleba, a nie rady”. Uważamy, że mieszanie się do wewnętrznych spraw innych narodów jest sprzeczne z zasadami Karty Atlantycznej, Karty Narodów Zjednoczonych i traktatu podpisanego w Jaksie. Polska powinna otrzymać pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów bez stawiania jakichkolwiek politycznych warunków. Żadamy natychmiastowego cofnięcia decyzji w sprawie wstrzymania pożyczki dla Polski.” (PAP).

000

Burzliwa dyskusja w Hadze...

Agencja Tass donosi z Hagi o burzliwej dyskusji w parlamencie holenderskim na temat zmiany ustawy o wysłaniu do Indonezji żołnierzy holenderskich bez ich zgody.

Jeden z posłów zwrócił uwagę, że naród holenderski nie zgadza się z polityką rządu, która prowadzi do przedłużenia wojny w Indonezji. Inny poseł podkreślił, że przyjęcie tej ustawy przyczyni się do ostatecznej utraty zaufania Indonezyjczyków do Holandii. Minister kolonii Logeman bronił stanowiska rządu względami konieczności utrzymania w Indonezji dostatecznych sił zbrojnych i w rezultacie parlament przyjął projekt ustawy.

O jedność Wielkiej Trójki

NOWY JORK. 2.600 delegatów związku pracowników stalowni na zjeździe w Atlantic City przyjęło rezolucję przeciwstawiającą się wszelkim sojuszom zagrażającym Wielkiej Trójce. Jedność Wielkiej Trójki — głosi rezolucja — jest podstawą trwałego pokoju. Zjazd postanowił udzielić pełnego poparcia Światowej Federacji Związków Zawodowych w jej walce o pokój, potępił „Białą Księgę” i zażądał wolnej i nieograniczonej emigracji do Palestyny, nieograniczonego prawa kupna ziemi oraz natychmiastowego wypuszczenia 100 tysięcy emigrantów żydowskich do Palestyny. (PAP).

...I GŁOS INDONEZJI

Agencja Tass donosi z Batawii, że premier Indonezji, Sjahrir oświadczył przedstawicielom prasy, iż do czasu uznania przez Holandię niepodległości Indonezji, nie może być mowy, o jakichkolwiek rokowańach z rządem holenderskim. (PAP).

000

Nasze telegramy

LONDYN. 20.5. (Obsł. wł.). — Rozgłoszenia radiowa w Tabriz podała wiadomość o walkach między rządowymi wojskami perskimi i wojskami Azerbejdżanu. Ta sama rozgłoszenia oświadczyła, że miasto Tabriz wygląda jak obóz wojenny. Na ulicach widać tłumy uzbrojonych ludzi, śpiewających rewolucyjne pieśni. Stan wrzenia w Azerbejdżanie datuje się od załamania rokowań między rządem autonomicznym i władzami perskimi. Z Teheranu brak urzędowego potwierdzenia tych wieści.

LONDYN. 20.5. (Obsł. wł.). — Premier perski Sultaneh przesłał na ręce generalnego sekretarza ONZ p. Trygve Lie depeszę, w której donosi, iż przesłał obszernie sprawozdanie z przebiegu wycofywania się wojsk sowieckich.

LONDYN. 20.5. (Obsł. wł.). — Rząd Syrii zawiadomił Radę Bezpieczeństwa o zakończeniu ewakuacji wojsk brytyjskich i francuskich.

LONDYN. 20.5. (Obsł. wł.). — Z kilku miejscowości położonych w Zagłębiu Ruhry

donoszą o napadach ludności miejscowej na pociągi wiozące żywność.

ATENY. 20.5. (Obsł. wł.). — Ateński korespondent angielskiego tygodnika „City Observer”, omawiając sytuację gospodarczą w Grecji, podaje, że produkcja przemysłowa wynosi obecnie 37 proc. przedwojennej. Produkcja zboża spadła do połowy. Zapasy towarów w kraju są bardzo małe, a ceny rosną z dnia na dzień, przy czym obroty handlowe zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym.

RZYM. (Obsł. wł.). W dniu 14 bm. podjęło swą działalność Towarzystwo Kulturalne polsko - włoskie im. Francesco Nullo założone w r. 1936 w Wenecji. Na zebraniu inauguracyjnym obecni byli liczni przedstawiciele władz miejskich, stowarzyszeń kulturalnych: włosko - francuskiego, włosko - angielskiego oraz Przyjaciół Ameryki.

RIC DE JANEIRO. (Obsł. wł.). W szeregu miast Brazylii ograniczono wypiek chleba.

Mr. Larry Allen wszedł do historii

(Le. Be.) Istnieją olbrzymie przedsiębiorstwa, zajmujące się handlem — wiadomościami. Są to agencje telegraficzne, które mają placówki we wszystkich stolicach świata. Towar swój sprzedają prasie. Jedną z takich agencji jest „Associated Press”. Przedstawicielem jej w Warszawie jest niejaki p. Larry Allen, człowiek o dość bujnej fantazji. Charakterystycznym przy tym jest, że jego fantazja działa na niekorzyść Polski. Wymyślał on dotychczas tylko wiadomości, które miały desawuować nową rzeczywistość polską. Nie będziemy wnikać w działania tego pana, ale warto wspomnieć o pewnej „wiadomości” z Warszawy, która p. Larry Allen depešował swojej agencji — „Associated Press”, za której pośrednictwem sensacja ta została umieszczona w pewnych gazetach amerykańskich.

Nie tylko polska prasa, lecz też gazety na Zachodzie umieszczają na 1 kwietnia wiadomości prima - aprilisowe, jakieś bzdury lub fantazje, wykładane w poważnym tonie. Jest to po prostu taka tradycja zahawienia czytelników w tym dniu, co w rodzaju śmigus-dyngus prasy. Wszyscy wiedzą o tym — i wszyscy się śmieją.

„Dziennik Ludowy” zamieścił też taki kawał prima - aprilisowy: „Jak się dowiadujemy... mieszkańcy Warszawy będą mogli oglądać w hallu Głównej Komendy M. O... przestępców hitlerowskich Greisera i Fischera. Obaj nadludzie zostaną umieszczeni w w specjalnie skonstruowanej w tym celu klatce...”. „Każdy warszawiak może otrzymać... pozwolenie na oglądanie przestępców. Należy ze sobą przynieść bochenek chleba i 5 jaj. Produkty te należy złożyć w Biurze Przepustek. Będą one przeznaczone na dożywienie... rodzin pracowników sądowych zamiast obiecanych przydziałów światła i ciepła...”

P. Larry Allen wziął ten kawał na serio (lub chciał go wziąć na serio) i przetelegrafował tę „wiadomość”. Gdy międzynarodowa prasa dowiedziała się, że „Associated Press” zaczerpnęła tę wiadomość ze źródła prima-aprilisowego, umieszczono artykuły wyjaśniające. Metody propagandy antypolskiej zostały zamaskowane.

P. Larry Allen teraz ostatecznie wszedł do historii. Amerykański podsekretarz stanu Acheson wstrzymał wykonanie udzielonej ostatnio Polsce pożyczki z trzech powodów; m. in. dlatego, że polskie władze przetrzymały depesze korespondenta „Associated Press” z okazji KRN, zawierające przemówienie poła Bańczyka. Sprawę tę zbadano natychmiast i stwierdzono, że ów korespondent nadal depešuje w Warszawie w nocy z dnia 27 na 28.4 br. i, że depesza została dnia 28.4 o 6-ej rano wysłana. Urząd telegraficzny w Pradze czeskiej potwierdził otrzymanie depeszy tegoż samego dnia. (Nawiasem mówiąc: z mowy poła Bańczyka nikt nie usiłował zrobić tajemnicy. Została ona podana przez radio w krajowej i zagranicznej audycji, przeznaczony dla Londynu).

Jeden powód wstrzymania wykonania pożyczki podaliśmy obszernie. Pozostałe dwa są następujące: nieopublikowanie przez prasę polską wymiany not, dotyczących kredytów amerykańskich dla Polski i nieudostępnienie treści umów gospodarczych, zawartych przez Polskę.

MSZ otrzymało noty te dopiero 8 maja, w niedzielę 12 maja opublikowała je cała prasa polska. Zarzut ten więc odpada. Zobowiązanie udostępnienia treści umów gospodarczych jest obustronne, zobowiązują USA i Polskę. USA w stosunku do Polski zobowiązania tego jeszcze nie wypełniły, a Polska nie uchyliła się od niego.

Polska opinia publiczna i nie tylko polska, ocenia czy podsekretarza stanu Achesona po prostu tak: usiłowanie uknięcia sobie prawa wniegania się w

Oddziały niemieckie w strefie brytyjskiej dotychczas nierozwiązane

MOSKWA. Obserwator dyplomatyczny „Prawdy” pisze, że wiadomości, opublikowane niedawno w prasie międzynarodowej o istnieniu wojsk niemieckich w strefie okupacyjnej brytyjskiej, wykazują jasno istniejącą rozbieżność pomiędzy deklaracjami sojuszników w sprawie rozbrojenia Niemiec a istotnym stanem rzeczy.

Korespondenci dzienników nowojorskich widzieli w brytyjskiej strefie okupacyjnej niemieckie formacje wojskowe, maszerujące w pełnym rynsztunku. Koła brytyjskie, które na początku zaprzęgały tym informacjom, przyznały ostatnio, że niemieckie oddziały wojskowe liczą 120 tysięcy ludzi. Około 75 tysięcy wojskowych jest zatrudnionych przy rozładowywaniu min, bądź też przy obsłudze transportów, 23 tysiące pracuje na lotnisku RAF, około 23 tysięcy jest zatrudnionych przy rozbieraniu min.

„Prawda” przypomina, że „po pierwszej

wojnie światowej Reichswehra miała się składać ze 100 tysięcy zawodowych wojskowych. W owym czasie niektóre koła w Londynie były skłonne do bagatelizowania znaczenia tej siły zbrojnej, a nie stety z tej 100-tysięcznej armii wyrosła później armia Hitlera. Po pierwszej wojnie światowej tworzono z byłych kombatanów w Niemczech różne „oddziały pracy”, których zadaniem było również roz-

ładowywanie min, gromadzenie sprzętu wojennego i niszczenie go oraz wykonywanie podobnych prac. Stwierdzono później, że nielegalne oddziały „Czarnej Reichswehry”, które dopełniały regularną armię niemiecką figurowały jako „ekipy pracy”.

Nasuwają się minowoli pytania — oświadcza autor na zakończenie, — czy obecnie nie tworzy się czegoś w rodzaju nowej „Czarnej Reichswehry”. (PAP).

Za Pirenejami stoją potężne siły wojskowe

NEWY JORK. Delegat Francji do Rady Bezpieczeństwa ONZ, Parodi, który w sobotę, dnia 18 maja, został przewodniczącym Rady, oświadczył, że Francja uważa zgrupowanie wojsk hiszpańskich na granicy swej jako zagrożenie. Rząd francuski dostarczył już komisji, wyznaczonoj dla zbadania niebezpieczeństwa, rezolucję

gen. Franco, dokumenty wojskowe i polityczne i zamierza dostarczyć ich jeszcze w przyszłości. Zapytany, czy Francja obawia się inwazji ze strony Hiszpanii, Parodi odpowiedział: „Nie sądzę, aby groziło nam niebezpieczeństwo w obecnej chwili, ale za Pirenejami stoją potężne siły wojskowe, które mogą stać się niebezpieczne w przyszłości. Nie jest normalne w czasie pokoju gromadzenie takich sił zbrojnych na naszej granicy. Okrucieństwa gen. Franco przypominają Francji jej przeżycia pod panowaniem Niemców. Naród francuski pragnie, aby w Hiszpanii utrzymał się rząd prawdziwie demokratyczny i republikański.”

Również w sobotę, dnia 18 b. m. rząd Stanów Zjednoczonych przedłożył Radzie Bezpieczeństwa obszernie sprawozdanie, które — jak podają, dobrze poinformowane źródła — zawiera wiadomości „pierwszorzędnej wartości” dla podkomisji Rady Bezpieczeństwa, badającej stosunki w Hiszpanii gen. Franco. (PAP).

Wybory okręgowych komisji głosowania ludowego

WARSZAWA. Po powołaniu Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, dalszym stadium przygotowawczym do Referendum jest tworzenie okręgowych komisji głosowania ludowego. Okręg głosowania obejmuje obszar województwa, przy czym obszary miast Warszawy i Łodzi tworzą osobne okręgi.

Z całego kraju napływają wiadomości o powoływaniu komisji okręgowych. I tak w Katowicach na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej dokonano jednogłośnie wyboru komisji, w skład której weszli z ramienia związków zawodowych ob. Kuczyński i Zdzienicki-Mieński, a dalej Nowacki (SD) i Grelowski (SL) oraz gen. Berbecki z nominacji. Zastępcami zostali dr Kuczewski (PPR), dr Dobromiński (PPS), dr Stach (SL) i wicewojewoda Arka-Bożek (PSL). Z nominacji wszedł do komisji w charakterze zastępcy ob. Cawrych (SP).

W dalszym ciągu posiedzenia odczytano okólnik gen. Zawadzkiego, stwierdzający, że prawo głosowania przysługuje Polakom, którzy zamieszkali na tym terenie przed 1 stycznia 1915 r. i otrzymali tymczasowe zaświadczenie polskości, lub też otrzymali takie zaświadczenie do dnia 20 czerwca. Volkdeutschem z terenu tzw. Generalnej Gubernii prawo głosowania nie przysługuje.

We Wrocławiu w skład komisji weszli: poseł Drewnowski (SL), jako przewodniczący i ob. Jastrun (PPR) — jako zastępca. Członkami komisji zostali ob. Skorczyński (PPR), Miszczuk (PPS), Domański (PPS). W Łodzi w skład komisji weszli: poseł Drewnowski (SL), jako przewodniczący i ob. Jastrun (PPR) — jako zastępca. Członkami komisji zostali ob. Skorczyński (PPR), Miszczuk (PPS), Domański (PPS).

W Łodzi w skład komisji weszli: poseł Drewnowski (SL), jako przewodniczący i ob. Jastrun (PPR) — jako zastępca. Członkami komisji zostali ob. Skorczyński (PPR), Miszczuk (PPS), Domański (PPS).

W Łodzi w skład komisji weszli: poseł Drewnowski (SL), jako przewodniczący i ob. Jastrun (PPR) — jako zastępca. Członkami komisji zostali ob. Skorczyński (PPR), Miszczuk (PPS), Domański (PPS).

W Łodzi w skład komisji weszli: poseł Drewnowski (SL), jako przewodniczący i ob. Jastrun (PPR) — jako zastępca. Członkami komisji zostali ob. Skorczyński (PPR), Miszczuk (PPS), Domański (PPS).

a na zastępców wybrano: ob. Szeniański (PPR), Strojnego (SL) i Strawińskiego (SD). Ponadto wojewoda powołał do komisji okręgowej dra Taubego i mgr. Skrzyńskiego.

W Łodzi jako kandydatów na przewodniczącego wybrano: poła Szymankę i ob. Mamonę, a na członków i ich zastępców — Pałeczuka, Araszkiewicza, Kr. i Skiego, Tomaszewską i Szustkiew.

Zmartwychwstanie Samurajów Nowy Jork

Agencja Taas donosi z Tokio, że w związku z powierzeniem Jashidzie misji tworzenia rządu w Japonii, japońska partia komunistyczna ogłosiła oświadczenie, że

którym stwierdza, że Jashida był ministrem spraw zagranicznych w rządzie, który prowadził politykę agresji wobec Jashida brał udział w przygotowaniu napadu na Mandżurię i Chiny. Z względu partia uważa nowy gabinet za rząd grup militarystycznych.

Również partia pracy sądzi, że nowy gabinet utworzony wyłącznie z przedstawicieli grup konserwatywnych nie rozwiąże politycznego kryzysu.

NOWY JORK. Jak donosi tokijski korespondent dziennika „Chicago Sun”, 3 tysiące pracowników kolejowych i 10 tysięcy marynarzy zaprezentowało na wiecu przeciw powołaniu misji tworzenia nowego rządu japońskiego Jashidzie, który jest przedstawicielem japońskich koncernów przemysłowych. Japoński związek kolejarzy oświadczył, że pociągi w rejonie Tokio będą przewoziły wszystkich demonstrantów, którzy przyjadą do Tokio z transparentami „Precz z rządem konserwatyistów” lub „Żądamy demokratycznego rządu”.

TOKIO. 20.5. (Obsł. wł.). — Dziennik japoński „Asaka” podaje, że 5 komunistów japońskich, członków parlamentu, zażądało audiencji u cesarza. Cesarz bowiem wydał polecenie, aby nowy gabinet utworzył znany reakcjonista Jashida, pomimo, że lud japoński domaga się rządu demokratycznego. „Partia Komunistyczna” — oświadczył jeden z posłów — będzie walczyć o demokrację w Japonii”.

Sprawa granicy włosko-austriackiej

PARYŻ. — Sekretariat rady ministrów spraw zagranicznych przesłał włoskiemu chargé d'affaires i przedstawicielowi Austrii w Paryżu pisma, zapraszające delegację włoską i austriacką na konferencję w dniu 30 maja br. Na konferencji rozpatrywana będzie przez zastępców ministrów spraw zagranicznych sprawa granicy włosko-austriackiej.

W KILKU WERSZACH

* LONDYN. Agencja Reutera donosi z Aten, że po odczytaniu deklaracji rządowej, trzech przywódców opozycji oświadczyło, że ich partie głosować będą przeciwko nowemu anarzystycznemu rządowi.

* NORYMBERGA. W dniu 18 maja otwarta została w norymberskiej kwaterze prasowej wystawa pod nazwą „Polska wczoraj i dziś”. Na wystawie składają się duże formaty fotografie, ukazujące piękności architektoniczne dawnej Warszawy i dzisiejsze ruiny, Kraków z Wawelem, odrodzony i pracujący Śląsk, Gdynię itd.

* WASHINGTON. Strajk kolejarzy został odroczone do 23 maja. Prezydent Truman poinformował prasę, że związek wyraża zgodę na odroczenie strajku na skutek jego zapewnienia, że o ile zostaną podjęte rokowania między pracodawcami a robotni-

kami, to dojdzie do porozumienia w sprawie podwyższenia płac.

* LONDYN. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że w niedzielę, dnia 19 maja, Ghandi odbył znowu 2-godzinną konferencję z członkami brytyjskiej misji rządowej. W kołach poinformowanych twierdzą, że Ghandi zażądał wyjaśnień co do pewnych punktów propozycji brytyjskiej, które były rozważane na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii kongresowej.

* LONDYN. Agencja Reutera donosi, że dnia 18 bm. przybyły do portu w Haifie 2 statki „Fede” i „Fenice”, wiozące ponad 1000 emigrantów żydowskich. Jest to pierwszy „legalny” transport imigrantów po sprawozdaniu anglo-amerykańskiej komisji. Rozładowanie statków rozpoczęło się w dniu 19 maja.

* LONDYN. Brytyjska agencja prasowa w Niemczech donosi, że Cecil von Renthe Fink, ambasador niemiecki w Kopenhadze do roku 1942, został przez władze sojusznice wydany władzom duńskim. W roku 1942 Fink został specjalnym wysłannikiem niemieckim przy rządzie Vichy. Do marca rb. przebywał on w obozie dla internowanych w Wielkiej Hessji.

* BEIRUT. Ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało zarządzenie o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych.

Chowali towary spożywcze, grając na zwyżkę...

Komisja specjalna w Łodzi bada przyczyny zwyżki cen na produkty spożywcze

ŁÓDŹ. W związku z ostatnią akcją przeciwko elementom spekulacyjnym na terenie Łodzi, Komisja Specjalna przeprowadza także energiczne badania stosunków w Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi. Komisja stwierdziła, iż odpowiedzialność za ostatnią zwyżkę cen artykułów żywnościowych ponosi również placówka Łódzka Państwowej Centrali Handlowej, która zmuszała kupców prywatnych do kupowania łącznie z artykułami pierwszej potrzeby pewnej ilości towarów, nie nadających się do handlu. Z kolei spekulujący na zwyżkę kupcy prywatni przetrzymali ciężar subszybowanych sum na PPKO, jak i ceny nie nadających się dla nich towarów na konsumenta. Kupcy ponad to w kalkulacji dołożyli także podatki ciążące na nich oraz od całej w ten sposób wykalkulowanej sumy obliczali dopiero swą 30-procentową marżę zysku, podnosząc cenę cukru ożęsto do wysokości 240-250 zł. za 1 kg. Poza tym powna "bardzo duża część kupców, grając na dalszą zwyżkę ten cukru i artykułów pierwszej potrzeby, chowała je odmawiając sprzedaży. Odbyła w dniu 18 b. m. w Łodzi konferen-

cja z udziałem przedstawicieli władz naczynych P.C.H., Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Kupców w Łodzi i Departamentu Kontroli w Min. Aproprowizacji i Handlu wykazała, iż stwierdzone przez Komisję Specjalną przestępstwa, tak ze strony P.C.H., jak i kupiectwa prywatnego miały rzeczywście miejsce i spowodowały na rynku łódzkim, szczególnie w dzielnicach robotniczych olbrzymie zamieszanie i panikę, opanowaną dzięki natychmiastowemu i radykalnemu wkroczeniu organów Komisji Specjalnej. Śledztwo w oddziale łódzkim P.C.H. trwa w dalszym ciągu.

W wyniku akcji przeciw paskarzom i spekulantom skazane zostały na wielomiesięczny pobyt w obozie pracy 22 osoby, 6 z pośród nich zostały poza tym odebrane sklepy. Cukier i inne skonfiskowane artykuły zostały rozprawdzone między stołówki fabryczne.

Na konferencji przedstawiciele Zw. Kupców, jak i P.C.H. zobowiązali się do czynnego udziału w pracach komisji cenowych. W komisjach tych będzie obec-

nie również brał udział przedstawiciel Komisji Specjalnej. W początkach przyszłego tygodnia P.C.H. łącznie z Powiatową Spółdzielnią Spożywców przeprowadzi akcję w kierunku obniżenia cen waloryzacyjnych chleba, gdyż zapasy mąki są znaczne, a cena chleba wg. orzeczenia Komisji Specjalnej niezasadniona. Według kalkulacji biętego rzeczoznawcy Komisji Specjalnej cena chleba nie może przekraczać 24 zł. a oduku 180 zł. za 1 kg. (PAP).

Z frontu akcji siewnej

Wojsko pomaga przy siewie

W całym kraju Wojsko Polskie bierze czynny udział w siewach. Jeden z oddziałów wojskowych w ciągu miesiąca zaorali i zasiali 667 ha. Wynik ten świadczy nie tylko o intensywnej pracy, ale również o świadomym wypełnianiu obowiązku obywatelskiego wobec państwa. Innym znów przykładem ofiarności żołnierzy było poświęcenie całego pułku w niedzielę do pracy przy siewie. W drużynie kpr. Dominika przy pracach siewnych wyróżnili się: strz. Sławek Mieczysław, który najdłżej pracuje ze wszystkich uczestników akcji siewnej, poza tym strzelcy: Mikołajczyk, Kwiecień, Pietrusz, Budkiewicz i inni.

LUBLIN. Dowództwo Okręgu Wojskowego w Lublinie planowało zaorali i zasiali 1.000 ha gruntu przy udziale 200 żołnierzy, mających używać do pracy na roli 140 koni. Do dnia 10 b. m. zaorano i zasiali 140 koni.

Wznowienie wydawania soków UNRRA

Od dnia dzisiejszego wznowia się wydawanie soków pomarańczowych UNRRA na Nr. 2 kart świadczeniowych kat. „D”. Po 1 puszcze soku wydają sklepy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Sok należy używać według instrukcji, podanej w Gazecie Lubelskiej w dniu 20 maja br. (SD).

„AUTOTRANSPORT”

LUBLIN

Peowiaków 11 m. 6

przewozi

szybko

i sprawnie

2273

Tylko współpraca—mówi ob. Popiel

Zjazd Stronnictwa Pracy w Łodzi

ŁÓDŹ. W dniu 19 b. m. w sali Teatru Powszechnego TUR w Łodzi, odbył się pierwszy powojenny zjazd woj. Stronnictwa Pracy. Na zjazd ten przybył prezes Stronnictwa ob. Karol Popiel, który wygłosił dłuższy referat polityczny. Na przykładzie niestawnej polityki kół emigracyjnych w Londynie wykazał on, że każde rozbięcie, każda dwutorowość w polityce wewnętrznej naszego Państwa miedzi się w postaci niepowodzeń w naszej polityce zagranicznej. Stwierdził dalej, że szczególnie dzisiaj, w okresie odbudowy i przebudowy naszego kraju, potrzebna jest nam jak najdłuższa konsolidacja wewnętrzna, która pozwoli wyżyć wszystkie siły społeczeństwa polskiego w kierunku pracy dla dobra Polski. Wtedy dzięki zjednoczeniu całego narodu, dzięki jego wewnętrznej postawie, będziemy mogli śmiało się oprzeć wszelkim zakusom międzynarodowej reakcji.

Przechodząc do omówienia sprawy zbliżających się wyborów ob. Popiel powiedział, że mylą się ci, którym się zdaje, że z chwilą wygrania wyborów przez jedną,

czy drugą stronę zmienią się założenia gospodarcze, czy polityczne państwa. Mówca wskazał na przykład Węgier, gdzie po wygraniu wyborów przez partię drobnych rolników, kraj wpada coraz wyraźniej w ruinę gospodarczą. Okazuje się, że w warunkach powojennych w ustroju demokratycznym można rządzić jedynie w oparciu o koalicję stronnictw demokratycznych, współpracujących ze sobą. Tylko współpraca — oświadczył ob. Popiel — doprowadzić może nas do poważnych osiągnięć w każdej dziedzinie życia państwowego. Część pierwszą zjazdu zakończono odśpiewaniem „Roty”. (PAP)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA FKA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

2015

MARIA MALISZEWSKA

10)

„BYLE DO WIOSNY”

Krystyna spóźniła się tego dnia do kawiarni. Już jednak w progu minęła ją Iga z naładowaną tacą i szepnęła.

— To nie, że przyszedł później, i tak odłożyłam moje wychodnie na jutro. Mam ważne nowiny.

I już poszła dalej, przeciskając się pomiędzy stolikami.

Krystyna poszła do pokoju za bufet, zdjęła okrycie, włożyła swój miniaturowy fartuszek, ale wszystko to robiła ciałem machinalnie. Jak we śnie. Twarz ładna, pochylona nad nią z błagalnym uśmiechem na ustach, i ta sama twarz, zaparta chmurką w prześwieśle, jak gdyby obca i daleka, ślala jej bezustannie przed oczyma. Jednocześnie bała się, bała panicznie tego, co może nastąpić: drukarnia i związane z nią niebezpieczeństwo zjawiały się, jak straszliwa groźba.

Iga z pustą tacą podbiegła do bufetu i znalazła się przy Krystynie. Ucałowała ją w oba policzki, sprawdziła w wiszącym na ścianie lusterku, czy nie stała sobie izminki z warg i powiedziała tajemniczo:

— Ważne nowiny!

Iga miała męża w oflagu, tęskniła do niego bardzo i każdy list od niego był dla niej przeżyciem.

— List od męża? — spytała Krystyna.

— Nie, nowiny ogólne.

— No, wiem, Dania i Norwegia — rzuciła Krystyna wciąż zaabsorbowana innymi myślami.

— Nie, to nie to... Iga szukała czegoś gorliwie w kieszeni fartuszka. Znalazła. Była to mała karteczka biurowego papieru, pokryta maszynowym pismem.

— Nowa przepowiednia. Po prostu genialna. Wszystko się sprawdza. Przepowiednia księdza Cieślaka z roku 1888. Czytaj. Niech się schowa Werayhora i ta z sensu spitystyczny u Wielogłosek.

— Wcisnęła jej w rękę kartkę i już pobiegła, bo z bufetu rozległ się alarmujący dzwonek na kelnerkę.

Krystyna niechętnie rozwinęła karteczkę. Nie lubiła przepowiedni, zwłaszcza, że profesor śmiał się z nich bezlitośnie i twierdził, że jeszcze mimo wszystko tak nisko nie upadł, by wierzyć w zabobony. Ale jednak była ciekawa.

Zaczęła czytać: Anioł na gwiazdy wskazując, rzeki mi: „Patrz, to losy wszechświata pisane są ręką Bożą”. A nieco dalej: „Świat się pożoga zgniłymi i rzeka krwi się poleje, z tych łun i pożarów Polska wyjdzie wobra”. A potem: „Wilki z krwawą paszczą, wiecznie mordujący, co się pod krzyżem znakiem chował, i krzyż, ale spługawiony, weźmie za gołto, poczuje dokoła narody pożerać”.

W tej chwili Iga wpadła znów. Była rozgorączkowana.

— Czytasz? — zawołała w progu, — czy nie uważasz, że to genialne? Skąd ten ślad z 1888 roku wiedział, że będzie swastyka „krzyż spługawiony”?

A teraz, patrz, kiedy mamy się spodziewać końca tego wszystkiego. Wyszukała odpowiednie miejsce i czytała głośnie wrzuszonym: „Bóg wstrząśnie ziemię, powstanie domy, gdy zaczną mijać strasznie sroga zima”.

Spojrzała z triumfem na młoczącą Krystynę: — Czy nie mieliśmy strasznej srożej zimy? Już... nani. Zaczyna się wiosna i teraz się to spełnia. Już dzisiaj się ruszyło, a czytaj jak się skończy. Wyrwała jej z ręki kartkę i czytała:

„Wilki z krwawą paszczą zewsząd osaczony, choć wyciekł grozi dokoła, ściśnięty próżno miotać się będzie, jak szalony, w bitwie nad rzeką w pień będzie wycięty. Pokój się boży ustali w Warszawie. Polska ku morzom granicami sięgnie, wielka w przymierzach, bogactwami i sławie. Dla tych, co cierpią, przyjdzie dzień wesela dla tych co walpią, dzień sądu i kary”.

Czytała dalej wrzuszonym głosem. Ostatnie słowa przepowiedni brzmiały:

„...zaniam nadejdą dni lata gorące, w proch zelazno węgłów, a w... wszędzie słońce...”

(Dalszy ciąg na str. 5-aj.).

KOLUMNNA KOBIETY

Nasze ogródki w maju

Najpiękniejszy ze wszystkich miesięcy — miesiąc maj jest równocześnie okresem najbardziej wyjątkowej pracy w ogrodzie. Zwykle już ładnie wyglądają nasze ogródki, wszystko tętni życiem i mienią się. Zaczyna być widoczny rezultat pierwszej pracy wiosennej. Ale tyle jeszcze mamy do zrobienia. Może nawet o wiele więcej, niż już zrobiliśmy. Kto jednak nie pozułuje wysiłków w tym miesiącu, kiedy nasz ogród wymaga najwięcej pracy, to w pozostałych będzie miał znacznie mniej kłopotu. Widać już na zagonkach młode wchody roślin, ale i chwasty rosną — trzeba więc zaczynać pielenie i spulchnianie ziemi motylkami szczególnie po deszczach. Przez częste motylkowanie nie dopuszcza się do zaskorupienia ziemi, umożliwia się tym samym dostęp powietrza do korzeni i lepszy wzrost roślin. Usuwane chwasty powinno się składać w jedno miejsce do końca ogrodu na kompost, który po dwóch latach dostarczy doskonałego nawozu do zasilenia ziemi.

Marchew, buraczki, pietruszka i cebula, jeżeli weszły, rosną zwykle zbyt gęsto. Półki młode, nie im to nie szkodzi, ale potem w miarę wzrostu nie mogą cierpieć na brak miejsca, dlatego trzeba je przerwać, tzn. pozostawiając co parę cm. jedną roślinkę, wszystkie pozostałe między nimi usunąć. Przygotować musimy zagonki pod sadzenia pomidorów, oraz wysiew fasoli, ogórków i kukurydzy. Te ostatnie trzeba posiać około 10 maja, gdy wzejdą, nie będzie już obawy przymrozków, zdarzających się zwykle w połowie miesiąca. Ogórki sieje się jedną linią przez środek zagonka, brzości obsadzając salata. Chcąc mieć świeżą sałatkę i salatek przez cały sezon letni, nie zapominajmy o wysiewie tych warzyw stale co dwa tygodnie. Pomidory wysadza się do gruntu około 18 maja — po przymrozkach. Przed sadzeniem trzeba wyznaczyć dla nich miejsca, dając odległości krzaków 100x80 cm. i przygotować pod każdy pomidor paliki proste i możliwie długie. Kto nie zdążył jeszcze w kwietniu posadzić rozsady wczesnej kapusty i kalafiorów, powinien niezwłocznie zrobić to w początkach maja, ochraniając jednocześnie rośliny kapustne od wielu szkodników, które lubią je napaść, szczególnie jeśli maj jest suchy. W razie suszy wskazane jest podlewanie zagonków w porze przedwieczornej, wply-

nie to ogromnie na poprawę wzrostu roślin.

Małe drzewka i krzewy z sadzenia wiosennego również podlewa się, gdy jest za sucha. W ogrodzie owocowym kwitną drzewa, a jednocześnie pojawia się na nich ogromna ilość szkodników, trzeba zwracać na to pilną uwagę, wynajdywać gniazda gąsienic na drzewach i niszczyć. Po okwitnięciu zaś pożądane jest spryskać wszystkie drzewka owocowe i krzewy cieczami owadobójczymi.

Truskawki muszą być starannie oczyszczone z wosów i opielone, zaraz po okwitnięciu trzeba krzaki zasilć i obłożyć siołką, nawozem słomistym, lub igliwem, żeby uniknąć potem pobrudzenia owoców ziemią.

W maju jest również najodpowiedniejsza pora do sadzenia tych wszystkich kwiatów, które w lecie tak pięknie dekorują nasz ogródek. Kłącza dali i cebulki młoczków — gladiolusów możemy sadzić już z po-

czątkiem miesiąca, pamiętając o tym, żeby na noc ochraniać je aż do połowy, maja przed ewentualnym przymrozkiem. Wykonujemy to w ten sposób, że każdą roślinkę przykrywa się odwróconą doniczką. Dalej wymagają palików ze względu na kruchość łodyg.

Wysadza się też do gruntu rozsady całego szeregu kwiatów jednorocznych, a więc zawsze mile widzianą petunię, ozdobne i wonne goździki, oraz lewkoję, efektowne akamitki i lwią paszczę, ulubione przez wszystkich astry, werbenę, żeniszek, cynię i wiele innych kwiatów.

Są kwiaty jeszcze łatwiejsze do uprawy, które można wysiewać wprost do gruntu. W maju przychodzi ostateczny termin ich wysiewu, zaliczają się do nich niepozorne, lecz wonne: maciejka, rezeda, smagliczka, oraz kwitnące przez całe lato mgiełki i nasturcje, które zdobią ogród swoimi żywymi barwami.

Inż. Janina Honeczarekówna.

Nowy związek zawodowy kobiet pracujących

Dnia 19 maja w lokalu Szkoły Kosmetyki i Masażu Leczniczego (Cicha 5), odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Kosmetyczek i Masażystek przy Związku Zawodowym Służby Zdrowia pod przewodnictwem p. Czaplickiego, prezesa Zw. Służby Zdrowia.

Na zebraniu wybrano Zarząd Sekcji i omówiono sprawy organizacyjne. Do Zarządu weszły: jako przewodnicząca p. Irena Lorencowa, wiceprzewodnicząca — p. Wójcikowa, sekretarka — p. Cybadze, skarbniczka — p. Klepacka i członek Zarządu — p. Kozłowska.

W zrozumieniu nakazu chwili i w poczuciu obywatelskiego obowiązku uczestniczący zgromadzenia zebrały doraznie na Pożyczkę Odbudowy Kraju sumę 1.264 złotych, która została przekazana do banku.

Poranek szkolny

Staraniem Grona Nauczycielskiego Szkoły Ćwiczeń przy Pedagogium w Lublinie przy współudziale Koła Rodziców odbył się w dn. 19 bm. w Domu Żołnierza poranek dla dzieci i młodzieży. Całość przedstawienia została pomyślana jako cztery pory roku.

Pomiędzy starannie dobrane teksty były powplatane tańce. Brał udział również chór szkolny oraz dwie małe solistki — śpiewaczki. Należy podkreślić staranne, a w niektórych scenach piękne kostiumy. Całość

Zjazd

Spółeczno-Obyw. Ligi Kobiet

W dniach 25 i 26 maja odbędzie się w sali konferencyjnej Woj. Rady Narodowej o godz. 10-ej rano pierwszy Wojewódzki Zjazd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Wskazany jest jak najbardziej liczny udział przedstawicieli świata pracującego kobiet.

bogata i ciekawa oko barwnością. Na wyróżnienie zasługuje balet śnieżek w wykonaniu I-ej klasy, przygotowany przez p. Iscierakównę. Ruchy małych tancerzek robiły wrażenie bezpośredniości, ukazując naiwnie i wzruszająco cały wdzięk dziecka.

Należy podkreślić też dobrą dykcję małych artystów; brakowało im tylko pauz, co jest zwykłą bolączką szkolnych recytatorów.

Chór, liczebnie mały, był nieco za słaby na tak dużą salę. Akompaniament subtelny, w scenach śpiewanych, za słaby do tańca (fortepian). Oświetlenie sceny zupełnie wa-

dlwe, szczególnie w scenach tańca. Krakowiak i mazur poruszały się widmowo w czerwonej mgie, przykrej dla oka. Są to drobne usterki, które mogłyby być usunięte na przyszłość, gdyż zapewne poranek ten będzie powtórzony, ażeby większa ilość dzieci mogła go obejrzeć.

Finał budził pewne zastrzeżenia. Całość bowiem jest pogodna i lekka, tymczasem ostatnia scena jest żywcem wyrwana z misterium ludowego. Sama w sobie piękna, nie łączy się jednak stylowo z widowiskiem. Dzieci ucharakteryzowane na dorosłych wyglądają groteskowo. Tematycznie — zgoda: może być zbiór plonów, ale czy nie lepiej dzieci zbierające kłosa — jako balet.

W związku z tym porankiem, jak zresztą i wieloma innymi na terenie szkół, nasuwa się pytanie, czy nie należałoby oprócz tematów baśniowych i regionalnych wprowadzić tematykę ogólnoludzką, np. stosunek dziecka do rodziców, problem koleżeństwa, odpowiedzialności, ambicji pracy itp.

Reforma szkolnych przedstawień wymaga przemyślenia i dyskusji.

Janina Rybińska.

Z cyklu: „Konflikty“

Powrót

Rozpoczynamy niniejszym cykl p. t. „Konflikty“, który w krótkich przykładowych obrazkach oddaje naszym Czytelnikom różne sytuacje życiowe współczesnej kobiety.

Odnoszące konflikty życia rodzinnego, przeżycia psychologiczne i ściąganie się charakterów, drobne, a nieraz i wielkie tragedie osobiste, wreszcie nienamieniona walka obu płci — będą tematem tego cyklu.

Jeżeli te artykuły przyczynią się do wyjaśnienia sytuacji, z których zdunatoby się — nie na wyjątki, jeżeli rzucić blysk światła na drzemające w podświadomości kompleksy, które nam psują życie, jeżeli przyczynią się do rozwiedzenia któregoś z drobnych niedoli życia kobiety, to cel nasz będzie osiągnięty.

Pierwszy z nich nasz p. t. „Powrót“ porusza moment powrotu męża i ojca po długoletniej, spowodowanej wojną nieobecności do rodzinnego domu, który zastaje zupełnie odmienionym. Dużo dobrej woli trzeba będzie włożyć w odbudowę takiego ogniska rodzinnego.

Nareszcie chwila powrotu przybrała realny, żywy kształt. Każdy krok przynosi spektakle ulicy znajomej sylwetki.

do Krystyny — Zbyszka. Miła wizja domu staje się coraz bardziej osiągalna. Szeroki, przytulny tapczan — obok stolik z książkami — wypoczynek, swoboda, intymny nastrój osobistego życia. Krystyna krząta się koło niego, każdym gestem i spojrzeniem wyraża troskliwość i czułość. Rewanżuje się za te kilka lat, kiedy była przy nim dużym, rozpieszczonym dzieckiem.

Jak właściwie ułożyła sobie samodzielną egzystencję? Jak przetrwała sześć lat z dzieckiem — ta bezradna, czarująca uległa istota. Była przecież zawsze zdana we wszystkim na jego męską decyzję i energię. Nie mogła nigdy sama rozstrzygnąć najbliższego dylematu. Ale po co to dręczące myśli. Nadszedł kres rozłąki i kres trosk Krystyny. On teraz ujmie ster w swe ręce. Krystyna będzie tylko nadawała jego życiu barwę i miękkość, których tak bardzo jest spragniony po beznadziejności obozu.

To już — właśnie te drzwi. Krystyna usłyszy stukanie i zerwie się z fotela pod oknem, gdzie słuchając często ze Zbyszkiem na kolanach, wyglądając w dalekiej perspektywie ulicy znajomej sylwetki.

Którego wybrać?



obaj ukazali w uśmiechu swoje zęby, ale jakże różni! Ten który ma mocne, zdrowe uzębienie będzie miłym partnerem w łóżku. Z pewnością nie żałuje pasty do zębów „AMIDA“. No jakimże innym sposobem mogliby uzyskać tak piękne białe i mocne zęby?

Zastukał. Drzwi otworzył wysoki, szczupły chłopiec, z krótką czuprynką i rezolutnym spojrzeniem. Trudno odnaleźć w nim małego grubutkiego Zbyszka z lokami do ramion. „Z kim chciał się pan widzieć?“. Jakże trudno przełamując zapórę obojętności wyjaśnić, że jest się nieznanym niemal ojcem i nawiązać serdeczniejszy kontakt. I wreszcie najważniejsze pytanie — „Gdzie mamusia?“

„Mamusia jest teraz, jak zwykle w studio“.

Wtedy duży, rozsądny syn opowiada wszystko o matce. W czasie okupacji mamusia była kelnerką. Zbyszek zostawał w domu z cicią. Mamusia wracała do domu kiedy już spał. Chodził wtedy wczesnie spać, bo był jeszcze mały i musiał się poprawić po chorobie. Mamusia przynosiła mu takie dobre rzeczy do jedzenia — nawet czekoladę i ciastka. Zbyszek wiedział już, że to drogo kosztuje i chciał się wyrzec smakołyków, żeby mamusia nie musiała tyle pracować. Ale pamięta jak odpowiadała: „Musisz mieć wszystko to, co miałbyś przy ojcu“.

Teraz mamusia jest spikerką w radio — dostała tę posadę, bo zna przecież języki i ma taki miły głos. Zbyszek wychodząc ze szkoły biegnie zaraz pod głośnik, żeby usłyszeć jak mamusia mówi, a całe miasto ją

słucha. Ciągłe oczekiwali przybycia ojca. Mamusia cieszyła się, że ma taką dobrą posadę i tatuś będzie mógł po powrocie przez jakiś czas wypocząć.

Ojciec słucha oszołomiony. „Ale potem ja wezmę się do pracy, a mamusia będzie już stale wypoczywać i zajmować się tylko nami“ — wtrącił z nieśmiałym uśmiechem. Zbyszek robi mocno sceptyczną minę. „Mamusia często mówi, że bardzo jest ze swej pracy zadowolona i dumna. Nigdy nie wyrzekłaby się jej“.

Ojciec milczy dłuższą chwilę. Zonę dalsza jest od niego, niż do niedawna, gdy dzielili ich tysiące kilometrów. Lojalnie stwierdza — „dzielną kobietą“, ale nie może uwolnić się od myśli „inna, obca“.

„Dzisiaj to mamusia nie będzie miała dla nas pewnie czasu“ — wyjaśnia rzeczowo Zbyszek. „Już rano zapowiedziała, że ze studio wpadnie tylko na chwilę naszykować mi kolację i iść na zebranie. Jakos sami będziemy musieli sobie radzić, bo mamusia często jest zajęta“.

Trzykrotne stukanie. „To mamusia idzie“ — Zbyszek biegnie w podskokach do drzwi.

Ojciec wstaje pełen radości i... obawy, czy nie trudniej będzie mu poznać samotną, dorosłą do sytuacji życiowej żonę, niż synka przeobrażonego z dziecka na młodzieńca.

(Jola)

150.000 u stóp Góry Świętej Anny

Hold Powstańcom Śląskim. — Wspaniała manifestacja Jedności Narodu w 25-tą rocznicę Powstań Śląskich

Malownicze okolice Góry św. Anny zaroiły się dnia 19 maja 150-tysięcznym tłumem. Stroje ludowe, ciemno-zielone mundurki powstańców śląskich, charakterystyczne stroje górników, mundury harcerzy, ZWM-owców, TUR-owców i „Wiciarzy” tworzyły barwną mozaikę w olbrzymim amfiteatrze u podnóża góry św. Anny. Na podium przed amfiteatrem ustawiono u stóp wzgórza, na którym stanie pomnik „Czynu Powstańczego” ołtarz polowy. Na skale ponad ołtarzem widnieją olbrzymie rozmiarów orzeł biały. Po prawej stronie ołtarza stoja na wzniesieniu urazy z ziemią z mogił poległych powstańców śląskich. Po obu stronach ołtarza zajęły miejsca setki pocztów sztandarowych. Przybywają dostojnicy: Marszałek Rolażymierski, wicepremier Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski — gen. Zawadzki, wicewojewoda Arka-Bożek, gen. Popławski i gen. Kierpa oraz przewodniczący Komitetu Wschodniowskiego, gen. Suchomlin. Wśród gości znajdują się: wicekonsul angielski w Katowicach, p. Scott i konsul francuski p. Martin.

Rozpoczyna się msza św., którą celebrowa ks. biskup dr Bieniek. Podczas nabożeństwa wygłosił kazanie Administrator Apostolski Diecezji Opolskiej, ks. biskup dr Kominek, który oddając hold niezłomności ludu śląskiego, wezwał wszystkich Polaków do współpracy dla dobra i szczęścia Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie tłumy odśpiewały Hymn „Boże coś Polskę”. Przybywa sztafeta Związku Motocyklowego z Warszawy, wioząca ziemię pobraną z mogił powstańców warszawskich z roku 1914. Prezes Zarządu Głównego Związków Weteranów Powstań Śląskich, plk. Ziętek wygłasza przemówienie, stwierdza, że powstania śląskie dały początek nowej orientacji narodu polskiego — czujności na Zachodzie.

Po odegraniu hymnu narodowego, Marszałek Polski Michał Rolażymierski, wicepremier Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski — gen. Zawadzki, wicewojewoda Arka-Bożek, gen. Popławski i gen. Kierpa oraz przewodniczący Komitetu Wschodniowskiego, gen. Suchomlin.

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wiecznotrwałych wypalanych na porcelanie — gwarantujemy trwałość fotografii

w Piśmie LUBELSKIM NADZWISZ 3-1a Huska 8. 1827

cepremier Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki i plk. Ziętek złożyli swoje podpisy na akcie erekcyjnym budowy pomnika Czynu Powstańczego.

W ciwili podpisywano aktu przecięcia nad głowami zebranych tłumów eskadry samolotów, wrzucając wieniec w miejsce, gdzie wzniesione zostanie Mauzoleum Powstańców. W tej samej chwili na sąsiednim wzgórzu baterii artylerii oddała kilkakrotny salut honorowy. Wiadomość o dokonaniu tego aktu rozniósł po kraju pięć tysięcy wypuszczonych gołębi pocztowych. W momencie, gdy przedstawiciele władz opuszczali podium, po wmurowaniu aktu erekcyjnego, grupa kobiet ze Śląska Opolskiego udekorowała ich wienieciami z kwiatów. Wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych wszedł na trybunę wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych, Władysław Gomułka, który wygłosił przemówienie.

Przemówienie wicepremiera zostało zakończone odegraniem hymnu narodowego.

Wiejska sielanka

Talapa Jan, gospodarz jednej z wsi podlubelskich, wyswadozając przytulną swemu sąsiadowi, przywiózł mu z lasu drzewo. Po przyjeździe na miejsce zauważył, że zgubił siekiere. Natychmiast udał się z powrotem w poszukiwaniu zagubionej siekiery. W pół drogi spotkał jadącego z lasu mieszkańca tejże wsi Matysia. Zapytał spotkanego, czy nie znalazł na drodze siekiery, na co otrzymał odpowiedź, że nie. W tym czasie jednakże Talapa zobaczył ukrytą w drzewie na wozie swoją

po czym zabrat głos równie entuzjastycznie witany Marszałek Polski Michał Rolażymierski.

Z kolei przemówienie wygłosił wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, następnie przedstawiciel bawiący od kilku dni w Polsce delegacji Komitetu Wschodniowskiego plk. Moczalów i wieloletni działacz Związku Polaków w Niemczech wicewójtwa Arka-Bożek.

Organizuje się Filharmonię w Lublinie

Lublin, miasto wojewódzkie, pozbawiony był dotychczas stałej filharmonii. Istniejąca Orkiestra Symfoniczna borykała się z wielkimi trudnościami i dawała koncerty tylko w sporadycznych wypadkach. Miejska Rada Narodowa uchwaliła utworzyć z dniem 1 stycznia 1946 r. przy Oddziale Kultury i Szukli miejskiej przedsiębiorstwo, pod nazwą „Miejska Filharmonia w Lublinie”. Filharmonia ta ma za zadanie

Poszukiwany zbrodniarz

Kto by mógł udzielić informacji o b. komendantzie Obozów Smierci Majdanka Treblinka, Sobiboru o nazwisku Włodek Gustaw i znał jego bliższe stosunki rodzinne i jego miejsce pobytu, oraz zachowanie się w stosunku do Polaków i Żydów, przebywających w tym czasie w wyżej wymienionych obozach, proszony jest o udzielenie informacji osobiście lub na piśmie do Wydziału Śledczego przy Komendzie Miasta M. O. w Lublinie, ul. Staszica nr 3.

szerzenie i pogłębianie wśród społeczeństwa muzyki symfonicznej i zespołowej, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości kompozytorów polskich. W tym celu będzie istniał stały płatny zespół symfoniczny i zespół chóralny. Urządzać się będzie także koncerty symfoniczne przy pomocy zespołów własnych i obcych oraz zaproszonych wybitnych sił artystycznych. Aby i na szczeblu prowincji umożliwić słuchanie muzyki symfonicznej Filharmonia zorganizuje koncerty objazdowe własnych zespołów. Poza tym zespół Filharmonii Lubelskiej będzie brał udział w audycjach muzycznych dla szkół, zakładów pracy, wojska itp. Jako organ doradczy w sprawach artystycznych powołano Radę Artystyczną. Miejskiej Filharmonii w Lublinie, chodzi o fundusze na ten cel to będzie się je czerpało z kasy źródła, a więc: z dochodów z koncertów, z dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki, z dopłat z budżetu administracji Zarządu Miejskiego. Wiadomość o powstaniu Filharmonii w Lublinie wzbudziła wielkie zainteresowanie muzyki poważnej przynajmniej na pewno z radością. (JD).

Jak zużytkować puszek po konserwach UNRRA?

Wielu spośród mieszkańców Lublina, jak i innych miast Polski otrzymało upragnione paczki żywnościowe UNRRA. Zawierały one przeważnie różnego rodzaju konserwy. Konserwy się zjadło, puszki wyrzuciło. Warto by się jednak zastanowić jak zużytkować niepotrzebne już nam puszki. W obecnej dobie powojennej wszelkiego rodzaju surowce są bardzo drogie — droga jest także blacha, potrzebna do tak wielu celów. Setki tysięcy blaszanych puszek ponieważ się po śmietnikach bezużytecznie. Może znajdzie się ktoś, kto podałby projekt wykorzystania tych puszek i zająłby się ich zbórką. (JD).

PRZEWOZY SAMOCHODOWE

Transporty autobusowe
S. P. S. R.

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 48 m 3
telefon 148-81 2137

WORKI PRZECIWMOLOWE

T. Raczkowski

Lublin, Narutowicza 52 tel. 33-26

Prowincja za zaliczeniem pocztowym 2230

Państwowa Fabryka
Przetworów Chemicznych

„BENGAL”

Lublin, Lubartowska 50b. tel. 20-74.

poleca na nadchodzący sezon —
nowej produkcji

mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty
do obuwia i podłóg.

1933

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 6

2214

Dom Ekspedycyjno-Transportowy

„DEHAZET”

Wł. Fr. Komarnicki w Częstochowie

BURAK, KILŃSKIEGO 11 TEL. 15-1115-17 MAGAZYNY I L. FAREJNO NA 1/3

OBŚLUGA PRZEMYSŁU

zawózki zbiorowe wagonowe i przewozy samochodowe we wszystkich kierunkach.

przeprawy, magazynowanie, inkaso.

Korespondencje we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej

2329

Wsunęła karteczkę do kieszeni i mówiła z rozbiysłymi oczyma:

— Słyszalas? Zanim nadejdą dni lata gorące... To już teraz za kilka tygodni. Koniec naszej męki. Dlaczego nie mówisz, Krysiu? Czy nie wierzysz? Przecież to nadzwyczajne, że tyle lat temu w roku 1888 Anioł tak powiedział księdzu Cieślakowi. No, teraz jestem spokojna.

Znowu długi dzwonek z bufetu. Iga zniknęła w drzwiach kawiarni. Krystyna została sama w pokoju za bufetem. Myślała o tym z pobłażliwością, że Iga jest tak bardzo typową warszawianką. Maż w offlagu. Dwoje małych dzieci w domu, ona całe dnie w kawiarni, by na nich zarobić. Zawsze w loczkach, zawsze wystrojona i zawsze obłożona przepowiedniami. Była już ta Wernyhory i ta z sensu i ta średniowiecznego mnicha śląskiego, znalazła w książce Morcinka. Teraz jeszcze jedna. A wszystkie prawdziwe, autentyczne i tak bardzo optymistyczne. A we wszystkich każda czekała tylko do włosy. I pomyślała jeszcze, że w ciągu najbliższych dni we wszystkich jej znajomych domach przeczytają jej tę samą wróżbę, że obiegła ona miasto w błyskawicznym tempie i że będzie to nowy zastrzyk optymizmu dla spragnionych otuchy ludzi.

Do pokoju zajrzała właścicielka kawiarni, również dawna koleżanka Krystyny.

— Iga odłożyła swoje wychodne, ale tyle dzisiaj gości, że prosiłabym cię jednak o wyjście na salę. Dobrze?

— Ależ doskonale. Włożyłam już fartuch i idę. Który fawor mam objąć?

— Weź ten Zosi pod lustrem. Tam najtłoczniej. Ładnie dzisiaj podnieceni wiadomościami wala do kawiarni, jak szaleni. Drzwi się nie zamykają.

Krystyna wybiegła na salę i od razu skierowała się do dwu nieobsłużonych stolików pod dużym lustrem w złotych ramach. Wysłuchiwała zamówienia zapadłych ze sobą panów i jakieś pary, która najwidoczniej była w trakcie gorącej sprzeczki i szła z tymi zamówieniami do bufetu, gdy wzrok jej padł na siedzącą pod oknem młodą kobietę, zaczytaną w niemieckiej „Neue Illustrierte Zeitung”. Pani ta była bardzo pięknie ubrana w płaszczu na futrze i kokieteryjnej futrzanej czapce.

W tym stroju, z dużą plachtą niemieckiej ilustracji wyglądała na pierwszy rzut oka na volksdeutsche.

Ale Krystyna wiedziała doskonale, kto to jest i po co tu przyszła.

Podeszła do niej ze służbową miną i spytała:

— Czym mogę służyć?

— Poproszę o herbatę i ciastko drożdżowe — powiedziała głośno.

Krystyna szybko poszła z zamówieniem do bufetu.

Gdy po chwili niosła przepelnioną tacę z zamówieniami dla trzech stolików, obsłużyła najpierw tamto dwu a potem podeszła do samotnej pani w eleganckim faworze.

Gdy stawiała przed nią herbatę i ciastko, tamta powiedziała głośno:

— Chciałabym od razu zapłacić, bo się potem spieszę. Krystyna wytnięła sunę. Klientka, kładąc na stół pieniędź, położyła jednocześnie karteczkę, którą Krystyna nieznacznie zagarnęła razem z pieniędzmi do drugiej torby, przewieszzonej przez ramię.

Po chwili, stojąc w pokoju za bufetem, przy oknie, wychodzącym na podwórze, czekała do torby.

Nieznamąca, która jej tę kartkę wręczyła, była młodą z Pawiakiem. Ona to przez kontakt z jedną z dozorczyń więziennych z Serbii otrzymywała grypsy informujące o tym, co się w więzieniu działo najważniejszego w ciągu ostatniej ubiegłej doby.

Dłonie Krystyny drżały nerwowo, gdy rozwijała kartkę.

Serce biło jej tak mocno, że czuła je niemal w gardle i skroniach.

„Mściława wzięli na Pawiak, może z Serbii coś o nim piszą?” — myślała.

Przeczucie jej było, dąło się do chwili.

(d. c. n.)



Kalendarzyk

Dzisiaj Bernardyna
Jutro: Donata

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalia . . 21-42
Dzielnia Komendy Miasta M. O. . . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-28; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W środę, dnia 22 i czwartek dnia 23 maja o godzinie 16-tej odbędzie się popis uczennic szkoły baletowej pod kierunkiem J. Wirskiej. Niezwykle bogaty program, doskonale opracowane, śliczne kostiumy i świetny akompaniament, stwarzają, że wykonawcy, nieletnie uczennice szkoły są obdarzone rzetelnymi brawami.

Bilety wcześniej są do nabycia w kasie teatru miejskiego po cenach od 25 zł.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt.: „Miasto chłopców”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 12. Pocz. seansów: 15.30, 17.30, 19.30.

KINO BAŁTYK i KINO RIALTO: Od dziś „Srebrzysta flota”. Nadprogram: „Wielkość Polskiej Kroniki Filmowej”.

Pocz. seansów w kinie Bałtyk: 15, 17, 19. Niedz. i święta pocz. I-go seansu o godz. 13-tej.

Pocz. seansów w kinie Rialto 12, 14, 16, 18 i 20; w niedzielę pocz. I-go seansu o godz. 10-tej.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

ZARZĄD gminy w Wólce, powiatu lubelskiego ogłasza przetarg do składania ofert na wykonywanie robót murarskich, schodów i posadzek betonowych w budynku szkoły powszechnej w Świdniku k/Lublina. Po bliższe informacje należy zgłaszać się do Zarządu gminnego w Wólce lub kierownika Szkoły w Świdniku. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 31 maja b. r. o godzinie 10-iej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Sekretarz wójt gminy Wólka
R. Wrzesiński 2328a J. Flis

Zarząd gminny w Wólce powiatu lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony do składania ofert na wykonanie robót murarskich, ciesielskich i blacharskich w budynku szkoły powszechnej w Zadbę 1. Po bliższe informacje należy zgłaszać się do Zarządu gminnego w Wólce. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 31 maja b. r. o godzinie 10-iej.

Sekretarz Wójt gminy Wólka
R. Wrzesiński 2328 J. Flis

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Radzynie Podlaskim obwieszcza, że na dzień 10 września 1946 roku wyznaczony jest termin pierwszokrotowej regulacji hipotecznej nieruchomości położonej w mieście Radzynie przy ulicy Międzyrzeckiej Nr. 23, a składającej się z placu o powierzchni 515,41 m. kw. oraz frontowego domu drewnianego i zabudowań gospodarczych, stanowiących własność Synchy i Githi z Rozenwaldów małż. Goldwasserów.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić się do kancelarii hipotecznej w Radzynie, celem zameldowania swych praw pod skutkami prekluzji.

Sędzia:
(Wł. Chojnowski).

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

BIEGŁA maszynistka szuka posady. Pilnie! Zgłoszenia kierować „Gazeta Lubelska” pod „Ds”. 2220 a

PAŃSTWOWA Instytucja poszukuje pracownika obznajmionego ze skarbowością na kierownicze stanowisko w Wydziale Budż.-Gospod. Warunki dobre do omówienia. Zgłoszenia Skłodowska 2, pokój nr 15. 2363

HANDLOWE

MOTOCYKLE kupimy od 2. seta o 3 1/2. Kursy szoferskie, Lublin, Zmigrod 6 tel. 12-18. 1947

Zarządzenie o głosowaniu ludowym

ZARZĄD MIEJSKI W LUBLINIE

Wydział ogólny
Nr 27/46

Lublin, dnia 16 maja 1946 roku
DOTYCZY: Głosowania ludowego.

W związku z ustawą o głosowaniu ludowym (Dz. U. R. P. nr 15 z dnia 10.5.1946 r.) zarządzam co następuje:

1. Wszyscy właściciele i administratorzy domów wgl. osoby obowiązane do prowadzenia meldunków winni w dniach 20 i 21 maja br. zgłosić się do lokalu Komisji Organizacyjnej głosowania ludowego — ul. Krak. Przedm. nr 20 i p. CE-

LEM PODJĘCIA kwestionariuszy spisowych.

2. Osoby zgłaszające się celem podjęcia kwestionariuszy — PRZYNIOŚĄ ZE SOBĄ PIECZĄTKĘ DOMOWĄ.

3. Podjęte kwestionariusze spisowe winny być wypełnione przez właścicieli, administratorów domów lub osoby obowiązane do prowadzenia meldunków, czytelnie i wyraźnym piśmem, atramentem, oraz zaopatrzone na końcu pieczęcią domową i podpisem osoby sporządzającej spis.

4. Wypełnione kwestionariusze należy złożyć w lokalu komisji Organizacyjnej, ul. Krak. Przedm. nr 20, i p. W NIEPRZEKRACZALNYM TERMINIE OD 20 DO 23 MAJA WŁĄCZNIE.

Winni niewypełnienia niniejszego zarządzenia ukarani zostaną grzywną lub aresztem wgl. oboma karami łącznie — stosownie do obowiązujących przepisów.

Prezydent miasta
inż. W. WODARSKI.

2336

Gdzie składać zażalenia w sprawach aprowizacyjnych

Jak się dowiadujemy Departament Kontroli Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu zorganizował swoje oddziały kontroli we wszystkich województwach, do których konsumenci, jednostki spółdzielcze oraz wszyscy zainteresowani mogą składać zażalenia we wszelkich sprawach, związanych z działalnością organów Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu i aparatu rozdzielczego.

Walne Zebranie Klubu Inteligencji

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej zastrzegając, że doroczne walne zebranie członków Klubu odbędzie się w dniu 25-go maja b. r. o godz. 18-iej (drugi termin) bez względu na ilość obecnych członków.

Indywidualne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ZARZĄD KLUBU.

ooo

Pisarz francuski twórca hitleryzmu

Niezwykle ciekawe zagadnienie będzie tematem odczytu, który wygłosi red. Wacław Gralewski. Teorię rasizmu, mającą do prowadzić do tak potwornej realizacji w wieku XX, stworzył w w. XIX pisarz francuski Gobineau w swej książce o nierówności ras. O nim właśnie mówić będzie prelegent w wykładzie, który staraniem Zw. Literatów i Klubu Literackiego odbędzie się w środę dn. 22 b. m. o godz. 17-iej w sali 19 Katol. Uniw. Lub.

ooo

Potrzebny natychmiast pracownik wykwalifikowany do ZAKŁADU OPTYCZNEGO

Warunki do omówienia

adres:

Zakł. Optyczny

F. Hołowinski

LUBLIN, Staszica 2

KINO „DOM ŻOŁNIERZA” wyświetla film p. t.: „Manewry miłosne”. Nadprogram P.K.F. Początek seansów: 15, 17 i 19 (w niedzielę i święta 13-ta).

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzin-
skiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście
59, godzina 10—12. 1970

KUPIĘ WÓZEK dla bliźniat. Zgłoszenia
do Administracji pod „Wózek”. 2281

SPRZEDAM przyczepę samochodową ma-
łą na gumowych kołach, bez skrzyni. O-
glądać można Lubartowska 24 (w podw-
rzu, warsztat mechaniczny p. Stronickie-
go). 2267

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda” Michal-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany,
Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski,
Lublin Sądowa 4. 1981

SPRZEDAJĘ: szafy, łóżek, stołów, kreden-
sów, otoman, tapczanów, garniturów mię-
skich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha
19 m. 2. 2052

SPRZEDAM mieszkanie sztytówą, na lo-
żyskach kulkowych, łóżko parokrotny
i szafki 8 celi. Ślawinek, Modułowi-
cowskiej, zgłosić się do Rudnickiego. 2327

SZKŁO MLECZNE i białe (różne fasony).
Perfumeryjne flakony, słoiki na kremy, Ko-
balt. Flakony na lakier do paznokci, na o-
lejki do opalania, pudełka na wazeliny, ety-
kiety perfumeryjne dostarcza pocztą W.
Czarnecki, Kraków — ul. św. Agnieszki 1,
telefon 551-51. 2330

MASZYNA „Singer” okazuje do sprze-
dania, Lubartowska 14 m. 5. 2320

FLANCE, prymul-begonii, pomidorów,
sprzedaje. Sieroca 9 m. 2. 2314

PIEKARNIA, urządzona do odstąpienia.
Wiadomość 1-go Maja 30, sklep spożywczy.
2335

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe, możliwie z
wygodami poszukuje lekarz stomatolog, o-
kolica 1-go Maja — Bychawskiej i Dzie-
siątej. Odkupi częściowo meble. Zgłoszenia
Bychawska 13 m. 4 w godzinach popołud-
niowych. 2324

POSZUKIWANIA

ZAGINIONY żołnierz polski z r. 1939
Szlendak Władysław, ur. 20 czerwca 1899
r. w Krupach, gm. Rudno, pow. Lubartów,
ostatni adres zamieszkania: wieś Górka
gm. Białobrzegi, pow. Łuków. Wyruszył z
Brześcia, walcząc z Ukraińcami. Poszukuje
i o jakakolwiek wiadomość prosi małżon-
ka Szlendak Józefa, wieś Górka, gm. Biał-
obrzegi, pow. Łuków. 2252

SUCHODOLSKA Bronisława poszukuje
matki Wiktorii i siostry Czesławy, ostat-
nio zamieszkałych Horodnica, pow. Tarno-
pol, gmina Skohat. Wiadomość, Lublin, ul.
Narutowicza 16 m. 1. 2325

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wy-
szyńskiego 10, lewa oficyna, II piętro.
1879

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty:
legitymację nauczycielską z Głmn. Vette-
rów, legitymację Związku Nauczycielstwa
Polskiego, legitymację Ministerstwa Komu-
nikacji. Ewa Pokorna, Lublin, 3-go Maja
10 m. 10. 2326

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę reje-
stracyjną, wydaną przez RUK Chełm na
nazwisko Matys Lippebaum, zamieszkały w
Chełmie, Lubelska 54. 2339

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RUK Biała Podlaska
na nazwisko Stanisław Feliksa, zamie-
szkałego w Łomkach, pow. Biała Podlaska.
2323

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie, wydane
przez RUK Biała Podlaska, kapr. Samociu-
ka Józefa. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie, wydane
przez RUK Biała Podlaska Kamińskiego
Stefana. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane
przez RUK Siedce Kosińskiego Stanisła-
wa. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane
przez RUK Biała Podlaska Chalimo-
niuka Stanisława. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane
przez RUK Biała Podlaska Krupskiego Sta-
niława. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane
przez RUK Biała Podlaska Borysiuka Ka-
zimierza. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane
przez RUK Biała Podlaska Markowskiego
Stanisława. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie, wydane
przez RUK Biała Podlaska Rudzińskiego Jó-
zefa. 2322

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie, wydane
przez RUK Biała Podlaska Józefaciuka Jó-
zefa. 2322

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsa-
mości konia, wydany przez zarząd gminy
Konopnica na nazwisko Mazurka Stanisła-
wa, zamieszkałego w Radawcu, pow. Lu-
blin. 2321

MARIA WAWRZYSZOK prosi o odesłanie
znalezionych dokumentów do sklepu z cu-
kierkami. Lubartowska 2 za wynagrodze-
niem. 2319

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RUK Lublin — po-
wiat na nazwisko Kuli Antoniego, zamie-
szkałego Przychystawice, gmina Garbów,
pow. Puławy. 2318

OSOBA, która w dniu 17 maja b. r. podjęła
teczkę skórzaną w składzie opałowym przy
ul. Pawiej 20, zechce łaskawie zgłosić się
celem pewnych wyjaśnień. 2317

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną
przez RUK Lublin — na nazwisko Kosio-
ra Jana, zamieszkałego Skibańska 21. 2316

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną, wydaną przez RUK Chełm na
nazwisko Kopiała Zygmunta, zamieszkałe-
go w Chełmie. 2315

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty:
kartę rozpoznawczą, legitymację szkolną,
wydaną przez Dyрекcję Szkoły Zawodowej
w Lublinie na nazwisko Zawadzkiego Zyg-
munta, zamieszkałego Sucha 10 m. 2. 2327

W DNIU 7 maja 46 r. o godzinie 7-iej
wieczorem, na dworcu Wschodnim w War-
szawie została skradziona torebka dam-
ska, skórzana, koloru czarnego, zawiera-
jąca dokumenty osobiste, wystawione na
nazwisko Haliny Gorzko, zamieszkałej w
Zamościu ul. Orlicz-Dreszera 4, oraz kar-
tę rejestracyjną, wystawioną przez Urząd
Skarbowy w Zamościu na nazwisko Hele-
ny Jakubowskiej na prowadzenie sklepu z
galanterią, ponadto w torebce znajdowała
się gotówka w sumie 2.500 złotych i zło-
ty zegarek damski z bransoletką. Wymie-
nione wyżej dokumenty unieważniam. 2332

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę,
wydaną przez Zarząd Miejski w Chełmie
na nazwisko Zawady Stanisława, zamie-
szkałego w Chełmie. 2276

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobi-
sty (kennkartę), wydany przez Zarząd gm.
Konopnica, na nazwisko Jabłońskiego Cze-
sława, zamieszkałego Rury Jeznickie. 2274

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kate-
jowy, wydany przez DOKP Lublin oraz le-
gitymację szkolną, na nazwisko Mazura,
Waldemara, zamieszkałego Lublin. 2270

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.